

W przyszłym tygodniu pierwsze dostawy węgla powinny już trafiać do mieszkańców. Chęć zakupu zgłosiło w ZGK prawie 400 rodzin.

>> 3

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 44 (478) 4 listopada 2022

www.LZG24.pl



Lada chwila znów będzie u nas piłkarska ekstraklasa! Rzecz jasna za sprawą rywala. Już w czwartek, 10 listopada, o 12.00, Lechia Zielona Góra zmierzy się w 1/8 Fortuna Pucharu Polski z Radomiakiem Radom. Nasz trener, Andrzej Sawicki, cieszy się na kolejną konfrontację z wyżej notowanym rywalem. Czy zielonogórzanie ponownie będą w stanie sprawić sensację na całą Polskę? >> 6

DZIĘKUJEMY CZYTELNIKOM

TO JUŻ 10 LAT!

Właśnie obchodzimy mały jubileusz. 26 października 2012 roku ukazał się pierwszy numer „Łącznika Zielonogórskiego”. Od tamtego dnia nasza misja jest niezmienna - chcemy zielonogórzan łączyć, a nie dzielić. Stuknęło nam 10 lat, to 478 wydanych numerów... Aż trudno uwierzyć, że już tyle czasu jesteśmy razem. Na dobre i na złe. Dziękujemy Wam, drodzy Czytelnicy!

Redakcja



Prezydent Janusz Kubicki:

- Okrągły jubileusz „Łącznika Zielonogórskiego” pokazuje, jak istotne jest funkcjonowanie bezpłatnego tygodnika w Zielonej Górze. Sześciu wachlarz informacji niemal ze wszystkich dziedzin życia to atrybut, którym niewiele wydawnictw może się pochwalić. „Łącznik” nie tylko dostarcza Czytelnikom bieżące informacje o mieście i regionie, ale również inspirowanie nas - samorządowców - do aktywności i zmian na lepsze. Zespołowi redakcyjnemu życzę, by nadal nie tylko relacjonował odbywające się wydarzenia, ale też stawiał pytania, pobudzając do refleksji i działania na rzecz lokalnej społeczności. Trzymam kciuki, by współtworzącym tygodnik nie zabrakło sił i determinacji, entuzjazmu i ciekawości świata. I potrzeby dzielenia się tym wszystkim z nami, Czytelnikami.



AKCJA

800 drzew na 800-lecie



To niecodzienna sytuacja - w sobotę będzie można posadzić lipę w centrum miasta. Z okazji 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich. Sadzimy drzewa, bo chcemy, żeby miasto było zielone.

Taki pomysł na uczczenie jubileuszu miasta został zgłoszony przez mieszkańców m.in. do Banku Dobrych Pomysłów. Teraz zaczyna być realizowany. Pierwsza partia ok. 200 lip jest już w magazynach Zakładu Go-



Lipy, które będą posadzone m.in. koło ronda PCK, czekają w magazynie ZGK

spodarki Komunalnej, który pilotuje akcję.

A ta opanuje się w sobotę, 5 listopada, o 11.00 koło ronda PCK. Na ul. Zjednoczenia już wcześniej posadzono sporo drzew. - Teraz dołożymy 93 lipy szerokoliste odmiany Pallida, które mogą osiągnąć ponad 20 metrów wysokości. Jest tu miejsce wzdłuż chodników przy Castoramie i Mc Donald's. Otoczenie ronda mocno się zazieleni - opowiada Agnieszka Kochańska, miejska architektka krajozrazu. Pracuje nad planami kolejnych nasadzeń, bo lipy koło Castoramy to fragment większego przedsięwzięcia, w efekcie którego powstanie korytarz ekologiczny. Na drzewa jest sporo

miejsca wzdłuż ul. Dąbrówki, Długiej, al. Konstytucji 3 Maja i Wrocławskiej.

Lipy do posadzenia to już spore drzewa, których jedna osoba nie uniesie. Dlatego pracownicy ZGK wykopią odpowiednie dołki na korzenie i będą pomagać mieszkańcom w prawidłowym usadowieniu drzewa.

- Osoby biorące udział w sadzeniu otrzymają certyfikaty „Przyjacieli miejskiej zieleni”, zrobimy im też zdjęcie przy drzewie - informuje Agnieszka Miszon z ZGK.

Za dwa tygodnie, 19 listopada, o 11.00 zaplanowano kolejne sadzenie. Tym razem 174 kasztańce zostaną wkopane na Szosie Kisielińskiej. (tc)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Z dniem Wszystkich Świętych i Zaduszkami związany jest ogień. Rozświetlona nekropolia to sceneria do zadumy, nastrojowych spacerów i wspomnień o tych, którzy odeszli.



Prezydent Janusz Kubicki zapalił znicze na grobach osób zasłużonych dla Zielonej Góry i Honorowych Obywateli Miasta.



Zielonogórzanie zawsze pamiętają o ofiarach wojen i przemocy. Przy symbolicznych kamieniach rokrocznie płoną setki zniczy.

Fot. Piotr Jędzura

WYDARZENIE

Daniel spacerował po mieście

Choć żyje w lesie, poczuł zew miasta. Wędrówkę zaczął od zielonogórskiej starówki. W końcu w weekendy właśnie tu tętni życie towarzyskie.

Takiego gościa na deptaku chyba nikt się nie spodziewał! Przybiegł z lasu i nic sobie nie robił z obecności spacerowiczów. W sobotę, 22 października, przed południem koło pomnika Bachusa egzotyczny turysta z dumą prezentował

eleganckie poroże. Daniel to ssak mniejszy od jelenia szlachetnego, zwykle długość jego ciała ma od 130 do 150 centymetrów. Daniel z deptaka był średniej wielkości. Po chwili w szybkim tempie przemierzył się w stronę Placu Teatralnego, tu zainteresował się budową sceny lalkowej. O tej niecodziennej wizycie jako pierwszy poinformował portal Posci-gi.pl. i niemal od razu posypały się komentarze zielonogórzan, którzy widzieli zwierzę w innych miejscach. Ponoć odwiedził Park Tysiąclecia. Widziano go też m.in. na Zaciszu, al. Konstytucji 3 Maja i Trasie Północnej. (rk)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



INWESTYCJE

Budują ścieżkę rowerową z Nowej Soli do Zielonej Góry

Od prac ziemnych i wycinki drzew firma Strabag zaczęła realizację ścieżki rowerowej z Nowej Soli przez Otyń do Zielonej Góry-Zatonia. Najpierw jednak trzeba było stąd przenieść pożytecznego owada kozioroga dębosza i dwa mrowiska.

O potrzebie budowy nowej trasy dla cyklistów pisaliśmy kilkakrotnie. Przejazd rowerem z Nowej Soli do zielonogórskiego Zatonia to nie przyjemność, a spore ryzyko, zwłaszcza dla rodzin z dziećmi. Wszystko przez starą „Trójkę” w Niedoradzu, którą upodobał sobie kierowcy ciężarówek. Manewrowanie pomiędzy nimi podczas podróży rowerem nie jest bezpieczne. Ścieżka rowerowa sprawi, że pomiędzy Zieloną Górą a Nową Solą będziemy poruszać się bez problemów.

Co obecnie dzieje się na placu budowy? Firma Strabag prowadzi prace ziemne na odcinku od Nowej Soli w stronę Niedoradza, drzewa kolidujące z inwestycją już zostały wycięte.

To był gatunek chroniony
Nie obyło się bez kłopotów. - Podczas inwentaryzacji drzew

okazało się, że kilka z nich przeznaczonych do wycinki zostało zasiedlonych przez kozioroga dębosza - wyjaśnia Iwona Brzozowska, starosta powiatu nowosolskiego. - Ten gatunek chrząszcza jest chroniony i należało zwrócić się do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska z wnioskiem o odpowiednie zabezpieczenie tego osobnika. Pod kontrolą entomologa udało się przenieść kłody zasiedlone przez kozioroga. Dodatkowo musieliśmy przenieść i zabezpieczyć dwa mrowiska. Bardzo dziękuję nadleśniczemu Nadleśnictwa Przytok za wzorową współpracę.

Jacek Milewski, prezydent Nowej Soli, nie ukrywa radości: - Bardzo się cieszę, że mimo wielu trudności ta inwestycja wystartowała - mówi J. Milewski. I dodaje: - To poka-

zuje, jak ważna w samorządzie jest gra zespołowa. Bo spójna sieć trójmiejskich ścieżek rowerowych powstanie dzięki współpracy kilku samorządów. Jestem ostrożny w podawaniu terminów zakończenia tego zadania, bo czasy mamy bardzo trudne, ale w drugiej połowie przyszłego roku ścieżka powinna być już gotowa.

Wspólny wysiłek

- Dobrze wiem, jak pięknie wygląda most w Stanach i ścieżka rowerowa „Kolej na Rower”. Dzięki uzupełnieniu brakującego kawałka trasy przez gminę Otyń dojedziemy do tych atrakcji po odpoczynku w pięknym Parku Książęcym w Zatoniu. Obecny fragment przez ruchliwą drogę w Niedoradzu jest bardzo niebezpieczny - mówił na łamach „Łącznika”, prezydent Janusz Kubicki.

Przypomnijmy. Nie byłoby mowy o inwestycji, gdyby nie wspólny wysiłek kilku samorządów tworzących Lubuskie Trójmiasto. Lider projektu, powiat nowosolski, dostał 11 mln 700 tys. zł na budowę ok. 11 km ścieżki. Wkład własny zapewniły miasto Zielona Góra - 2 mln zł, miasto Nowa Sól - 1 mln zł, gmina Otyń - 700 tys. zł i powiat nowosolski - 300 tys. zł. Żyjemy jednak w czasach drożyzny i po przetargu okazało się, że ścieżka nie powstanie bez jeszcze głębszego sięgnięcia do samorządowych kieszeni. I tak Zielona Góra powiększyła wkład do 5,5 mln zł, Nowa Sól do 3 mln zł, gmina Otyń do 1,5 mln zł i powiat nowosolski do 1 mln zł. Zmiany zatwierdziły w maju wszystkie rady. Umowę z firmą Strabag podpisano w czerwcu. (rk)

JUBILEUSZ

Stuknęło 700 kół

Zielonogórzanie kręcą kilometry podczas rajdów rowerowych, które organizuje klub uczelniany AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jeden z celów projektu już został osiągnięty! Podczas ostatniej wyprawy przekroczono liczbę 350 osób uczestników, co daje 700 kół na 700 lecie uzyskania praw miejskich. Do zrealizowania drugiego celu zostało do przejechania jeszcze ponad 150 km, aby osiągnąć okrągłą liczbę 800 km na 800-lecie Zielonej Góry.

(xx)



Fot. KU AZS UZ

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

P.o. redaktora naczelnego: Agnieszka Hałas

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 65 tys.

OGRZEWANIE

Węgiel wkrótce trafi do zielonogórskich rodzin

Jak informuje Zakład Gospodarki Komunalnej miasto zamówiło około 970 ton węgla dla prawie 400 gospodarstw domowych. - Myślę, że od przyszłego tygodnia surowiec będzie już trafiał do mieszkańców - mówi Krzysztof Sikora, prezes ZGK.

Od momentu, gdy samorządy w Polsce włączyły się w dystrybucję węgla zamawianego przez spółki Skarbu Państwa, m.in. PGE Paliwa i Węglokoks, zielonogórski ZGK ruszył ostro do działania, żeby sprawnie przeprowadzić operację przyjęcia i wydania mieszkańcom surowca opałowego.

Listy rezerwowa

Do 2 listopada w urzędzie miasta złożono ponad 3,5 tys. wniosków o dodatek węglowy, przy czym zrealizowano ich już 1098 na łączną kwotę prawie 3,3 mln zł. Z kolei na zakup węgla od ZGK zapisało się prawie 400 zielonogórskich rodzin. Listę zamknięto w piątek, 28 października.

- Ale telefony wciąż dzwonią, więc wpisujemy kolejne osoby na listę rezerwową - zaznacza prezes Krzysztof Sikora. ZGK musi też przeprowadzić weryfikację. - Niestety, ale zdarzają się pojedyncze przypad-



Zamówiony węgiel będzie składowany na wysypisku Zakładu Gospodarki Komunalnej w Raculi

ki, że np. mieszkańiec bloku zamówił u nas węgiel - tłumaczy K. Sikora.

Prezydent RP Andrzej Duda podpisał w środę ustawę o dystrybucji surowca przez samorządy, dając tym samym zielone światło do

realizacji zadania. Oficjalnie gminy, spółki gminne i związki gminne mogą kupować węgiel maksymalnie w cenie 1,5 tys. zł za tonę, a sprzedawca go mieszkańcom za nie więcej niż 2 tys. zł za tonę.

Kluczowy transport

- Chcielibyśmy, aby ta cena była wyraźnie mniejsza niż 2 tys. zł. Wszystko jednak zależy od tego, gdzie i w jaki sposób będziemy mogli odebrać surowiec od spółek Skarbu Państwa. Im bardziej te wy-

znaczone lokalizacje będą oddalone od Zielonej Góry, tym koszty transportu będą większe - wyjaśnia K. Sikora.

Jednocześnie prezes ZGK informuje, że realna dystrybucja rozpocznie się w przyszłym tygodniu. - Najpóźniej od poniedziałku będziemy dzwonić do mieszkańców i umawiać ich na konkretny dzień i godzinę. Zakładamy, że dziennie będziemy w stanie obsłużyć 20 rodzin - zaznacza.

Miasto nie zapomina też o tym, że część osób może mieć problemy z transportem. - Dlatego nawiązaliśmy kontakt z lokalnymi firmami z branży węglowej, aby je wciągnąć do współpracy. Mieszkańcy, podpisując w naszym biurze dokumenty, będą mogli zamówić w tych firmach przewóz węgla. One będą gotowe do działania na naszym wysypisku w Raculi, gdzie złożymy zamówiony surowiec. Dzięki temu firmom łatwiej będzie przetwarzać na rynku, bo dla nich

to trudny okres. Chcemy zadbać zarówno o mieszkańców, jak i przedsiębiorców - dodaje prezes ZGK.

Aby nikt nie zmarł

Radny miasta Zbigniew Binek uważa, że sytuacja w branży energetycznej jest nadzwyczajna. - Dlatego dobrze, że miasto włączyło się do akcji, tak aby nikt nie zmarł tej zimy - mówi. Jego zdaniem działania wspierające lokalny biznes również są słuszne. - Proszę pamiętać, co działo się na początku pandemii koronawirusa, wtedy też staraliśmy się pomóc naszym firmom. Wierzę, że już w przyszłym roku wszystko wróci do normy, a składy węgla będą mogły normalnie funkcjonować. Teraz jest ważne, aby zarówno mieszkańcy, jak i instytucje publiczne nieco oszczędzały energię, nie grzały za mocno bez powodu. Jestem przekonany, że wspólnie przetrwamy tę zimę - zaznacza Z. Binek. (md)

INWESTYCJE

Mały poślizg na budowie

Remont trzech uliczek w Raculi opóźni się o około miesiąc. Na przeszkodzie w dotrzymaniu terminu stanęła trudna sytuacja na rynku usług budowlanych. Wykonawca ma kłopoty m.in. z dostępnością kostki betonowej.

Inwestycja rozpoczęła się w sierpniu od robót na ulicy Przewalskiego (od Strzeżeniowej do Tarpanowej). Wykonawca - zielonogórska firma Taurus Jarosław Kop-

ciuch Budownictwo i Usługi - zajął się rozbieraniem płyt asfaltowych i chodnika. Kolejność remontu ulic jest następująca: ul. Wyścigowa (od Tarpanowej do Rumakowej), ul. Rumakowa (od skrzyżowania ze Strzeżeniową do Wyścigowej wraz ze skrzyżowaniem) oraz ul. Rumakowa (od skrzyżowania z Wyścigową aż do Karowej).

Firma działa zgodnie z harmonogramem, ale pojawiły się obiektywne trudności. - Wykonawca boryka się z problemem dotyczącym dostępności materiałów budowlanych, m.in. kostki betonowej - wyjaśnia Krzysztof Ja-



Na ul. Przewalskiego jest już podbudowa z kruszywa, są obrzeża i krawężniki betonowe

rosz, kierownik Biura Budowy Dróg w magistracie. - W związku z tym planujemy przesunięcie terminu wykonania robót na styczeń.

A co teraz dzieje się na budowie? Na wysokości ul. Wyścigowej trwają roboty ziemne polegające na rozbiórce dotychczasowej konstrukcji jezdni. Na ul. Przewalskiego wykonano już podbudowę z kruszywa i ułożono na niej obrzeża i krawężniki betonowe. - Układana jest też nawierzchnia z kostki brukowej: chodnik, zjazdy, progi zwalniające oraz nawierzchnia jezdni z kostki typu „EKO” - uzupełnia K. Jarosz.

Nie zabraknie zjazdów indywidualnych do posesji, utwardzenia z kostki kamiennej i schodów terenowych. Firma Taurus zadba też o rekultywację istniejących i urządzenie nowych terenów zielonych.

Przypomnijmy. To pierwszy etap zadania, o które od lat prosili mieszkańcy Raculi. Zwracali uwagę, że nawierzchnia jezdni jest w tragicznym stanie. Koszt inwestycji to 1 mln 702 tys. zł.

Jeśli na placu budowy nie pojawią się już żadne niespodzianki, uliczki będą przejezdne pod koniec roku. (rk)

Pani Olimpii Tomczyk-Iwko

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składa Prezydent Zielonej Góry

Panu Krzysztofowi Gulbie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa Prezydent Zielonej Góry
i pracownicy Urzędu Miasta

UROCZYSTOŚCI

Świętujemy niepodległość

Prezydent Janusz Kubicki zaprasza w przyszły piątek, 11 listopada, na uroczyste obchody Narodowego Święta Niepodległości.

W programie: 10.30 - złożenie kwiatów przed tablicą Pro memoria więźniom politycznym i ofiarom represji komunistycznych (przy areście śledczym); 11.00 - w konkatedrze pw. św. Jądwigi Śląskiej msza w intencji Ojczyzny; 12.15 - prze-

marsz z kościoła kompanii honorowej, pocztów sztandarowych oraz pozostałych uczestników uroczystości na Plac Matejki. O 12.30 rozpocznie się uroczyste zgromadzenie mieszkańców miasta, zostanie podniesiona flaga i odegrany będzie hymn państwowy, montaż słowno-muzyczny wykonają uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Edwarda Dembowskiego, w programie także apel pamięci, złożenie kwiatów. W godz. 12.00-16.00 na Placu Teatralnym odbędzie się pokaz sprzętu wojskowego oraz poczęstunek żołnierską grochówką. (red)



cytat tygodnia

Zintegrowane Inwestycje Terytorialne zostały wykorzystane przez zarząd województwa do zintegrowanej intrygi terytorialnej. Chyba nie spodobało się, że samorządy świetnie użyły tego narzędzia, rozsądnie wydatkowały pieniądze i urosły w siłę!

Bożena Ronowicz, radna Zielonej Góry

UNIwersytet ZIELONOGÓRSKI

Inżynieria lotnicza - nowy, odlotowy kierunek

Wydział Mechaniczny UZ przygotowuje się do uruchomienia nowego kierunku - inżynierii lotniczej. Studia będą prowadzone w trybie stacjonarnym pierwszego stopnia do uzyskania tytułu inżyniera.

Rekrutacja planowana jest w przyszłym roku akademickim. Z tej okazji zorganizowano dzień promocji, w którym uczestniczyło ponad 300 uczniów ze szkół z Zielonej Góry, Nowej Soli, Głogowa, Bolesławca, Szprotawy, Wolsztyna i Sulechowa. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele instytucji, które wspierają uruchomienie tego kierunku kształcenia.

Pracy nie zabraknie

Kierunek inżynieria lotnicza wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniu rynku. - Patrząc na obecną sytuację na pewno będzie to zawód popularny. Kadry w obszarach technicznych jest ciągle za mało. To nowy pomysł, który może pobudzić kształcenie nie tylko na tym kierunku, ale też na innych prowadzonych na UZ - tłumaczy prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą, dr hab. inż. Marcin Mrugalski, prof. UZ, jednocześnie dodając, że uzyskana przez Instytut Inżynierii Mechanicznej



Przyszli studenci mają ambicję polecieć wysoko. Nic dziwnego skoro, już podczas prezentacji nowego kierunku mieli okazję oglądać okolice z perspektywy balonu.

kategoria A podczas ostatniej ewaluacji pozwala na utworzenie kierunku bez konieczności otrzymywania zgody z MEiN. - To bardzo skraca całą procedurę. Po uzyskaniu zgody prorektora ds. jakości kształcenia będziemy mogli rozpocząć działania promocyjne - dodaje prof. Mrugalski.

Wauli i laboratorium

Bardzo ważny jest kontakt z młodzieżą ze szkół średnich i pozyskiwanie przyszłych studentów poprzez współpracę ze szkołami, o czym wspominała prorektor ds. współpracy z gospodarką, dr hab. inż. Maria Mrówczyńska, prof. UZ: - Dużym sukcesem jest podjęcie współpracy

z Zespołem Szkół Technicznych im. Mikołaja Kopernika w Zielonej Górze. Pracownicy Instytutu Inżynierii Mechanicznej prowadzą zajęcia na kierunku związanym z lotnictwem. Podziękowania dla dziekana, że jest to tak dobrze realizowane. Oprócz wsparcia merytorycznego również wykorzystywane są

nasze laboratoria. To też jest dla nas dobry kierunek promocji, ponieważ uczniowie widzą, co mogą od nas uzyskać już na etapie kształcenia w szkole. Gratuluję dyrektorowi instytutu tego, co do tej pory osiągnęli, jeżeli chodzi o pracę nad utworzeniem nowego kierunku.

Śladami Pilota Pirxa

Dla uczniów i gości przygotowano wiele atrakcji, m.in.: lot na uwięzi pełnowymiarowym balonem, prezentację budowy szybowca, loty dronami Straży Pożarnej oraz AZL, bicie monet okolicznościowych Wydziału Mechanicznego. Uczniowie mogli porozmawiać z pilotami z Aeroklubu Ziemi Lubuskiej i zwiedzili sale oraz laboratoria Instytutu Inżynierii Mechanicznej. Do prowadzenia nowego kierunku potrzebne będzie jednak nowe miejsce. Ośrodek Kształcenia Lotniczego przy Aeroklubie Ziemi Lubuskiej buduje Centrum Szkolenia Mechaników Lotni-

czych, gdzie będą kształceni studenci inżynierii lotniczej.

Semestr na praktykę

Kierunek inżynieria lotnicza tworzony jest z inicjatywy Aeroklubu Ziemi Lubuskiej przy wsparciu finansowym urzędu marszałkowskiego, urzędu miasta i Uniwersytetu Zielonogórskiego. Część z kwoty na uruchomienie nowego kierunku została przeznaczona na zakup nowoczesnego sprzętu.

W Instytucie prowadzone są już kierunki - bezpieczeństwo i higiena pracy, mechanika i budowa maszyn, zarządzanie i inżynieria produkcji. Kierunek inżynieria lotnicza będzie trwać 8 semestrów, z czego cały 7 semestr zostanie poświęcony na praktykę. Po 5 semestrach będzie możliwość wyboru specjalności - mechanika i obsługa lotnicza lub bezzałogowe statki powietrzne.

Katarzyna Doszczak
Biuro Prasowe
Uniwersytetu Zielonogórskiego

KONCERT

Młodzi
na bis



Uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej w Zielonej Górze znów chwycą za instrumenty, by uczcić jubileusz miasta.

Mamy kolejną szansę wysłuchania koncertu „Co w Zielonej duszy gra”. Tym razem spotkamy się w środę, 9 listopada, o 16.30 w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. Usłyszymy m.in. utwory, do których słowa lub muzykę stworzyli autorzy związani z regionem.

Zespół dęty rozpocznie spotkanie „Hej! Hej! Hej! Zielona Góra”. Wybrzmie również piosenka „Hej, hej Zielona Góra” napisana specjalnie na konkurs ogłoszony przez miasto. To kompozycja zielonogórczyńskich Małgorzaty Rawskiej i Sławomira Kozłowskiego w opracowaniu Jakuba Kotowskiego. Usłyszymy „Hymn Ziemi Lubuskiej” i „Ostrobramską z Drzonkowa” czy wiązankę pieśni lubuskich w opracowaniu Ramony Boczniewicz. Organizatorem koncertu jest działające przy szkole stowarzyszenie „Sempre Piu”.

(ah)

AKCJA

Pokaż swojego
pupila

9 listopada ZGrana Rodzina zaprasza na deptak zielonogórczyńskich z pupilami.

Mile widziany każdy zwierzak... pies, kot, królik czy świnka morska. Wydarzenie potrwa od 16.00 do 18.30. Oprócz konkursów, prezentacji, warsztatów plastycznych dla najmłodszych będzie moc gadżetów dla ZGranych Pupili, które można będzie

wygrać w kole fortuny.

Na scenie zaprezentują się psy ze schroniska, które czekają na ciepły dom. Na miejscu będzie można też poznać szczegóły adopcji zwierząt. Zobaczymy Mistera Psiego Ogonka i Miss Kocię Łapki - efekty konkursu fotograficznego.

Dla ZGranych zwierzków organizatorzy przygotowali specjalne zawieszki na obroże, na których będzie można umieścić imię zwierzaka i numer telefonu do właściciela.

(ah)



PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

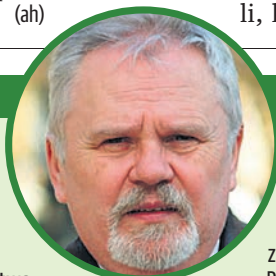
Andrzej Brachmański

Refleksje przy Zaduszkach

Nasi pogańscy przodkowie w całej Europie świętowali dzień zmarłych. Jeszcze długo po nastaniu chrześcijaństwa, czego inspiracją są „Dziady” Mickiewicza. Na wsiach jeszcze w początkach XX wieku Zaduszki były obchodzone gromadnie. Kościół Katolicki, który przejął na swą rzecz wiele pogańskich świąt, konsekwentnie kanalizował je na rzecz Dnia Wszystkich Świętych.

Dziś już mało kto odróżnia Dzień Wszystkich Świętych od Święta Zmarłych. Złazy się w jedno.

A ja lubię Zaduszki. Mniej tłumów, można niespiesznie przejść się po cmentarzu i zapalić świeczkę. W spokoju, bez konieczności ciągłego odklaniania się płynącej obok fali znajomych, pomyśleć o tych, którzy odeszli. A odeszło ich w ciągu ostatnich lat wielu. Cóż, „biorąc z naszej półki” i częściej niż w barze, spotykamy się teraz na cmentarzach.



Spotykamy? Dużo powiedziane. „Cześć - patrz, pojechał do sanatorium i nie wrócił”, „Młody chłop był, mógł jeszcze pożyć”, „Lecę, bo wnuki muszą odebrać z przedszkola”. Czy tylko ja mam wrażenie, że nawet zmarłych żegnamy w pośpiechu? Że zgubiliśmy celebrację śmierci?

Pamiętam pierwszy pogrzeb. Byłem dzieckiem, mieszkaliśmy w Śliwnie, małej wielkopolskiej wsi. Zmarła pani Kaczmarek. Cała wieś, rodzina, bliźni i dalsi sąsiedzi przychodzili się „pożegnać”, przy zmarłej czuвано, odprawiano modły. Kondukt pogrzebowy szedł od domu do kościoła, potem na cmentarz. Ksiądz się nie spieszył, nie klepał formułek, stypa ciągnęła się do wieczora.

Przez ostatnie lata uczestniczyłem w dziesiątkach pogrzebów. I mam wrażenie, że ich uczestnicy wcale nie chcą towarzyszyć zmarłemu w Ostatniej Drodze. Chcą tylko zaznaczyć swą obecność. Byłe szybciej. Pogrzeb trwa godzinę? Dlaczego tak się to ciągnie? Przecież zaplanowałem już następne spotkanie, a ten facet tak długo mówi o zmarłym! Wiem, był zasłużony, ale żeby tyle gadać? Po co druga przemowa? Zmarł nasz pracownik? Kierownictwo kupi wieniec, ale samo na pogrzeb się nie pofatyguje. Przecież on już nic dla nas nie zrobi... Nawet

księża dostosowali się do konwencji. Odklepują formułki, widać bez zaangażowania. Dziś bardziej uroczyste są świeckie pogrzeby, bowiem mistrzowie ceremonii wkładają w swoją pracę o wiele więcej serca, próbując pogrzebom nadać choć niewielki rys indywidualny.

Stypa? Trzy w jednym lokalu. Rosół, mięso, kawa i do domu. Po co wspominać zmarłego? Już go nie ma...

Pogrzeb przestał być ważnym wydarzeniem. Stał się niepotrzebną zawalidrogą w codziennym pośpiechu.

Pędzimy przez życie tak, że nawet pogrzeb nie jest w stanie nas wyhamować na chwilę...

Nawet Wszystkich Świętych jest dniem, w którym pędzimy. Jeden grób, drugi, trzeci; będzie spokój do następnego roku...

Osobiście nie celebruję Wszystkich Świętych. Wolę w Dzień Zmarłych - Zaduszek w spokoju przejść się przez zielonogórczyńskie cmentarze, zapalić już te kilkanaście świeczek, postać bez tłumów na plecach. I pomyśleć o tym, że może podczas mojej ostatniej drogi przyjaciele odprowadzą mnie nie spiesząc się do innych zajęć i nie uciekną ze stypy, lecz bez pośpiechu, wspominając, wypijając za to, że byłem.

PRZEPRAWA

Most w Milsku ważny dla mieszkańców regionu

W zeszły piątek symbolicznie rozsunięto barierki na nowym moście w Milsku. Prosty gest zakończył wieloletnie starania o kolejną ważną przeprawę przez Odrę. - Bardzo się cieszę, że w końcu udało się ją zbudować. Ten most jest ważny również dla mieszkańców Zielonej Góry - podkreśla prezydent Janusz Kubicki.

Za przeprowadzenie inwestycji związanej z budową nowego mostu w Milsku odpowiada Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego wraz z Zarządem Dróg Wojewódzkich. Przedsięwzięcie kosztowało ok. 83 mln zł, ale warto zaznaczyć, że wielką rolę odegrały tutaj fundusze europejskie, blisko 59 mln zł pozyskano z Regionalnego Programu Operacyjnego Lubuskie 2020. Oprócz budowy samej przeprawy inwestycja objęła również drogę wojewódzką nr 282, która po nowej trasie o długości ok. 9,2 km, wraz z obwodnicami miejscowości Łaz, Zabór i Milsko, łączy się na drugim brzegu rzeki z Przewozem.

Drogowy system naczynny połączonych

- Skracamy dystans w województwie lubuskim, łączymy region - podkreślała podczas uroczystego otwarcia marszałek Elżbieta Anna Po-



Nowy most, którym możemy przeprawić się przez Odrę, ma około 364 metry długości

lak. - To wielki dzień dla regionu. Długo na niego czekaliśmy. Jeszcze kilka lat temu dużo nas dzieliło w sprawie budowy tego mostu na Odrze, ale dzisiaj on łączy wszystkich, tak jak sobie wymarzyliśmy i zaplanowali-

śmy. To chyba pierwszy most samorządu wojewódzkiego po wojnie.

Z zakończenia inwestycji cieszy się prezydent Zielonej Góry. - Pamiętam, że w przeszłości sam zabiegałem o jego budowę - zaznacza Ja-

nusz Kubicki. I zwraca uwagę na inny aspekt sprawy: - W przyszłym roku zakończymy budowę południowej obwodnicy Zielonej Góry. Od początku w naszych planach uwzględnialiśmy powstanie tej przeprawy. To system na-

czyn połączonych, dlatego jestem przekonany, że obie inwestycje usprawnią komunikację w regionie, będą służyły mieszkańcom naszego miasta.

Z optymizmem patrzą w przyszłość

Bez wątpienia most w Milsku jest szansą dla mniejszych gmin, np. Trzebiechowa i Bojadół, które dotychczas były nieco odcięte komunikacyjnie od Zielonej Góry - centrum życia kulturalnego, ważnego ośrodka edukacyjnego i medycznego. - Teraz mieszkańcom łatwiej będzie dojechać do pracy, np. w strefie przemysłowej w Nowym Kisielinie. Być może przekonano to część osób do tego, że warto u nas zamieszkać, a do większego miasta po prostu codziennie spokojnie dojeżdżać. Trochę tak, jak ma to miejsce w gminie Zabór - tłumaczy Krzysztof Gola, wójt Bojadół.

Nowy most to również szansa na rozwój turystyki w regionie. - Mogę powiedzieć, że z optymizmem patrzymy na przyszły sezon - przyznaje Zbigniew Pieczeniński, który w Lubiatowie nad Jeziorem Sławskim prowadzi wypożyczalnię sprzętu wodnego. - Myślę, że dzięki lepszemu połączeniu z Zieloną Górą możemy się spodziewać większej liczby przyjezdnych. Zazwyczaj to Sława ściąga więcej turystów, ale sądzę, że jakoś się podzielimy i wszyscy na tym zyskają.

Zielonogórzanin Arkadiusz Sobański co roku w okresie Bożego Ciała odwiedza z przyjaciółmi Lubiatów. - Mamy tam swój ulubiony ośrodek - wyjaśnia. - Cieszę się z nowego mostu, bo wcześniej nad Jezioro Sławskie musieliśmy jechać przez Sulechów albo przez Nową Sól. To trwało dłużej i kosztowało więcej. A tak łatwiej będzie zrobić spontaniczny wypad nad wodę. (md)

SZPITAL

Rozpoczęła się przeprowadzka

Od środy systematycznie przenoszone są oddziały do Centrum Zdrowia Matki i Dziecka Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze. W tym roku otworzą się nowe oddziały dla maluchów: onkologiczny, anestezjologii i intensywnej terapii dla dzieci.

Nie wszystko jest dopięte na przysłowiowy ostatni guzik - zmiany będą wprowadzane stopniowo. Jeszcze do kwietnia w CZMiD

działał tymczasowy szpital dla pacjentów covidowych. Teraz jako pierwsze do nowego obiektu przeniosły się oddziały ginekologiczno-położniczy z traktem porodowym (działal w budynku L) i neonatologiczny. Gotowy do pracy jest oddział intensywnej terapii dla dzieci. Do ośrodka dołączyła chirurgia dziecięca z blokiem operacyjnym i pediatria, gdzie zostało wydzielonych sześć łóżek izolacyjnych dla małych pacjentów (choroby zakaźne). Przyjęcia chorych będą odbywały się już w nowym budynku.



Nowe miejsce czeka na małych pacjentów i ich mamy

Nowe oddziały, onkologiczny (pierwszy taki w Lubuskiem) oraz anestezjologii i intensywnej terapii dla dzieci, zaczną funkcjonować dopiero w grudniu. Poradnie przyszpitalne mają przeprowadzać się sukcesywnie w kolejnych miesiącach.

Co ważne, izba przyjęć pacjentek na poródówkę pozostaje w budynku L. W dotychczasowym miejscu na razie zostaje SOR - mali pacjenci będą przewożeni do ośrodka.

- Długo czekaliśmy na ten moment - tak o rozpoczętej przeprowadzce mówi Antoni Ciach, dyrektor ds. lecznictwa.

Na miejscu możliwe też będzie specjalistyczne leczenie dzieci m.in. w zakresie onkologii, nefrologii, hematologii, neonatologii. Mali pacjenci skorzystają z nowoczesnej diagnostyki dzięki Zakładowi Radiologii Klinicznej.

Wykonawcą nowego Centrum była firma Mostostal Zabrze, inwestorem Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego. Oficjalne otwarcie CZMiD, które docelowo ma mieć do dyspozycji 150 łóżek, zaplanowano w połowie grudnia. Koszt inwestycji 150 mln zł, z czego 103 mln zł pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego. (rk)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688 e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o przyjęciu dokumentów wymagających udziału społeczeństwa

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) **zawiadamiam** o przyjęciu dokumentów:

- 1) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Ignacego Łukasiewicza w Zielonej Górze, uchwalonego uchwałą nr **LXIII.940.2022** Rady Miasta Zielona Góra z dnia 25 października 2022 r.,
- 2) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Zielonej Górze – Śródmieście 18, uchwalonego uchwałą nr **LXIII.942.2022** Rady Miasta Zielona Góra z dnia 25 października 2022 r.,
- 3) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Owocowej w Zielonej Górze, uchwalonego uchwałą nr **LXIII.947.2022** Rady Miasta Zielona Góra z dnia 25 października 2022 r.

Informuję, że z treścią ww. dokumentów oraz z uzasadnieniem i podsumowaniem można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, 65-424 Zielona Góra w godzinach od 8.00 do 14.00 w pokoju nr 809.

PIŁKA NOŻNA

Cudowna chwila, obyś mogła trwać jak najdłużej!

Niedługo, bo już w czwartek, 10 listopada, czeka nas w Zielonej Górze kolejne piłkarskie święto. W 1/8 Fortuna Pucharu Polski zielonogórska Lechia podejmie ekstraklasowego Radomiaka Radom.

- Chwilo, trwaj! - powiedział jeden z kibiców po pokonaniu w 1/32 Pucharu Polski pierwszoligowego Podbeskidzia Bielsko-Biala 2:1. I chwila trwa. Potem Lechia okazała się lepsza w kolejnej rundzie z Jagiellonią Białystok 3:1, a teraz gra z kolejnym zespołem z najwyższej ligi - Radomiakiem Radom.

Solidny ekstraklasowy średniak Radomiak to wprawdzie klub z wielkimi tradycjami, bo powstał już w 1910 roku, ale z niewielką historią w najwyższej klasie. Po raz pierwszy zagrał w niej w sezonie 1984/85, ale ta przygoda trwała jeden sezon. Potem klubem targały kryzysy. Walczył w czwartej i trzeciej, wreszcie w drugiej lidze. W kilku ostatnich latach stał się solidnym pierwszoligowcem, a w sezonie 2020/21 zajął pierwsze miejsce i awansował. Od razu stał się rewelacją rozgrywek, zaliczył



Chwilo, trwaj! Mijamy nadzieję, że piłkarze Lechii znów będą mogli cieszyć się z gola strzelonego wyżej notowanemu zespołowi.

kapitałną rundę jesienną. Wiosna była już nieco gorsza, co kosztowało utratę stanowiska twórcy tego zespołu, trenera Dariusza Ba-

nasika. Zmiana była kontrowersyjna i szeroko komentowana. Nowym szkoleniowcem został były reprezentant Polski Mariusz

Lewandowski. Ostatecznie Radomiak zakończył rozgrywki na dziewiątym, zupełnie przyzwoitym jak na beniaminka miejscu.

W tym sezonie plasuje się mniej więcej w połowie tabeli, będąc ligowym średniakiem. Ekipa z Radomia nie ma w swoich szeregach gwiazd, niemniej jednak to solidna drużyna, która potrafi w ekstraklasie uprzykrzyć życie najlepszym.

Niczego nie muszą, wszystko mogą Kibice dobrze wiedzą, jak wyglądała ta jesień Lechii. Spisuje się bardzo dobrze. Jest w czołówce w naszej grupie trzeciej ligi, w 14. kolejce wygrywając z Cariną Gubin 2:0. Wcześniej w Pucharze Polski pokonała już wyżej notowane Podbeskidzie i po kapitalnym meczu Jagiellonię Białystok, będąc sprawcą największej sensacji w 1/16 pucharu. Te dobre wyniki nie są przypadkowe. Lechia gra fajny futbol, wygląda bardzo dobrze, jest mądrze zbilansowana i waleczna.

Po wylosowaniu Radomiaka trener Andrzej Sawicki powiedział, że znów

jego zespół trafił na ekipę z wysokiej półki, na zespół grający o trzy szczeble wyżej. Zielonogórzanie zamierzają powalczyć i postawić się rywalom. Nie są faworytem, ale w dwóch poprzednich rundach też nie byli. Chcą w kolejnym spotkaniu pokazać piłkarską jakość i postarać się o sprawienie niespodzianki. Jeśli po dobrym meczu przegrają, nikt nie będzie miał do nich pretensji. W przypadku awansu nie tylko oni, ale cała piłkarska Ziemia Lubuska będzie szczęśliwa.

Czekamy z niecierpliwością. Początek w czwartek, 10 listopada, o godz. 12.00. Mecz będzie mogło obejrzeć tylko 999 widzów. Kto nie zdąży z kupnem biletów, może go obejrzeć w Polsat Sport. PZPN w trzech miastach - Gdańsku, Szczecinie i po raz pierwszy w Zielonej Górze - zorganizuje mobilne strefy kibica. (af)

KARATE

Deszcz medali w Rimini

To był udany wyjazd do Włoch, ale nie w celach turystycznych! Zielonogórcy karatecy sięgnęli w Rimini po siedem medali.

Na włoskiej ziemi odbyły się XXVI Mistrzostwa Europy w karate fudokan w różnych kategoriach wiekowych. Rywalizowało ponad tysiąc karateków z całego kontynentu. Przedstawiciele LCL-Klubu Karate Nidan Zielona Góra

wywalczyli trzy złote, jeden srebrny i trzy brązowe medale. Największą gwiazdą zielonogórskiego klubu był Konrad Kałasznikow 1 dan, który z Włoch przywiózł w sumie cztery „krążki” - złoto w kumite indywidualnym, złoto w kumite drużynowym, złoto w kata drużynowym oraz brąz w fukugo. W konkurencjach drużynowych, oprócz K. Kałasznikowa, brali także udział Tomasz Rudkiewicz (dwa złote medale i jeden brązowy) i Maciej Florek (dwa złote medale). Na podium stanął też

Maksymilian Mały, który wywalczył srebrny medal indywidualnie w kata. Trzecie miejsce zdobyła Martyna Trubiłowicz, która sięgnęła po brąz indywidualnie w kata. Do Rimini pojechali również inni przedstawiciele KK Nidan: Wiktoria Warzecha, Anatol Kałasznikow, Emil Bińczycki i Michał Warzecha. Zielonogórzanie pozostają w treningu, bo nieco za ponad miesiąc kolejna, jeszcze ważniejsza impreza. W Lublinie od 8 do 11 grudnia odbędą się mistrzostwa świata.

(mk)



Fot. LCL-KK Nidan Zielona Góra

Zielonogórcy karatecy mocno zaakcentowali swoją obecność we Włoszech!

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

W samo południe

To już tylko kilka dni. Tak, do kolejnego piłkarskiego święta w Zielonej Górze, czyli meczu 1/8 finału Pucharu Polski Lechia - Radomiak Radom oraz czegoś wielkiego w skali całego kraju, czyli długo oczekiwanych mistrzostw świata w Katarze.

Co do Lechii, trzymam oczywiście kciuki za nasz zespół, ale musimy jednak tonować nastroje. Radomiak to nie Legia czy Raków, ale przecież zespół z ekstraklasy i to nie taki, który koczuje w dole tabeli i będzie miał problemy z utrzymaniem, ale solidniak i średniak. Z drugiej strony faworyci nie zawsze wygrywają, a bywa, że chcą najmniejszym kosztem pokonać niższego rywala. Zdarza się, że trenerzy - nie doceniając przeciwnika z niższej ligi - wystawiają kilku rezerwowch, licząc że powinni dać sobie radę. Niejednokrotnie jest tak, że odpowiedzialność i świadomość wielkiej i być może niepowtarzalnej szansy występu w pierwszym zespole pęta im jednak nogi. Nie miałbym nic przeciwko temu, żeby kilku piłkarzy Radomiaka tak



właśnie zostało spętanych w samo południe, w przyszły czwartek, w Zielonej Górze. Tak czy inaczej - liczę na dobre widowisko i fajną grę Lechii. Jak się uda - wygramy, jak nie - pokażmy dobry futbol. Jesteśmy w stanie to zrobić.

Na to drugie ogólnonarodowe święto czekam z wielką niecierpliwością, podobnie jak wszyscy kibice. Z niecierpliwością, ale i niepokojem. Wcale nie są miodek na moje serce doniesienia o kłopotach Meksykanów. My też je mamy i to niemałe. Kilku zawodników nie gra w klubach, a przecież siedzenie na ławie na nikogo dobrze nie wpływa, kilku jest kontuzjowanych. Na szczęście nikt nie pompuje u nas balonika, tak jak to bywało przed poprzednimi mistrzostwami, kiedy albo widziano w nas co najmniej półfinalistę, albo mówiono z lekką ironią o niektórych grupowych rywalach, czyniąc z nich ekipy do spokojnego „pyknięcia”. Jak wyglądało owo „pyknięcie” - widzieliśmy wszyscy na ekranach swoich telewizorów.

Dobrze, że teraz działacze oraz trenerzy sznurują usta i nie słychać z ich strony żadnych buńczucznych wypowiedzi. Wprost przeciwnie - podkreślają, co umie Meksyk i jak świetni są Argentyńczycy. Nie robią też z Arabii

Saudyjskiej kopciuszka tej grupy. I bardzo dobrze! Tak więc czekamy z niecierpliwością. To nietypowa pora roku, inny czas niż wcześniejsze wielkie turnieje mistrzowskie. Obyśmy go dobrze wspominali. Może jakiś prezencik pod choinkę? Marzyć zawsze można. Dla mnie takim prezencikiem byłoby wyjście z grupy. Jak będzie, zobaczymy...

Pisałem ostatnio o tym, że kibice muszą cieszyć się z każdego sukcesu koszykarzy Enei Zastalu BC. Tak było. Niedawno bardzo się cieszyli - bo nasi koszykarze wbił w parkiet, wydawałoby się silniejszy i mający mocniejszą ekipę Start Lublin. I bardzo fajnie. Niestety, widzów było mniej niż w dwóch poprzednich spotkaniach, bo według oficjalnego protokołu zaledwie 1485. To ciągle za mało, ale też pokazuje, że prawdziwych kibiców koszykówki, którzy są z zespołem na dobre i na złe, jest tylko około dwóch tysięcy (można założyć, że kilkaset osób po prostu nie mogło pojawić się w hali CRS). Reszta to tak zwani niedzielni kibice, którzy zainteresują się, przyjdą na mecz, ale tylko wtedy, gdy zespół wygrywa taśmowo, ma mocny skład i idzie na mistrza. Ciągłe jednak liczę, że się myślę i jest nas więcej, znacznie więcej. Jest okazja, by się o tym przekonać. Może w czasie kolejnego spotkania w hali CRS „pęknie” liczba dwóch tysięcy fanów? Oby tak się stało...

KOSZYKÓWKA

Przed przerwą na kadrę jeszcze Astoria

Sezon zaczął się od trzech porażek, ale teraz Enea Zastal BC ma na koncie tyle samo zwycięstw. Ostatnie było bardzo okazałe! Zielonogórzanie pokonali Polski Cukier Start Lublin 96:67. W piątek, 4 listopada, ostatni mecz przed okienkiem reprezentacyjnym.

W ubiegłotygodniowym spotkaniu wielu upatrywało faworyta raczej w zespole rywali. Ekipa prowadzona przez byłego trenera zielonogórzan, Artura Gronka z Jakubem Lewandowskim w sztabie szkoleniowym (również związanym przez lata z Zastalem), miała na rozkładzie rywali przymierzanych do czołowych lokat w tym roku - Trefla Sopot i BM Stal Ostrów Wlkp. I zwycięstwa odnosiła we własnej hali. Poza domem lublinianie już tak nie błyszczą, czego dowód mieliśmy przed tygodniem w Zielonej Górze. Bariera 20 punktów przewagi zielonogórzan była złamana jeszcze w drugiej kwarcie. Tak grający Zastal mógł się podobać. Agresywny w obronie i kreatywny w ataku. Kibic lubi, jak „piłka chodzi”. Tym razem tak było, czego dowodem aż 31 asyst na koncie ekipy Oliveira Vidina. - To nasz najlepszy mecz w sezonie, ale jak graś dobrze w obronie, to w ataku



Szymon Wójcik zwrócił na siebie uwagę Igora Milicicia. Gracz Zastalu został powołany na najbliższe mecze reprezentacji Polski.

są łatwe punkty i dobra transycja - ocenił trener zielonogórzan.

- Trzecia wygrana z rzędu, więc na pewno cieszy. W dobrym stylu, zespołowo, przy

agresywnej obronie. Ten mecz na pewno dobrze się oglądało. To jest taki Zastal, jakim chcemy być - oznajmił Przemysław Żołnierewicz, kapitan zielonogórzan.

- Zespół jest coraz bardziej zżyty. I czujemy się ze sobą coraz lepiej na boisku. Wiemy, kto jak gra i jak wykorzystać poszczególnych zawodników na boisku - zaznaczył Szymon

Wójcik, który wyjedzie z Zielonej Góry na okienko reprezentacyjne. Gracz Zastalu znalazł się bowiem w kadrze Igora Milicicia na listopadowe mecze reprezentacji Polski. Biało-czerwoni zagrają 10 listopada ze Szwajcarią w Lublinie i 13 listopada w Zagrzebiu z Chorwacją. To spotkania w ramach prekwifikacji do Eurobasketu 2025. Polacy jako jeden ze współgospodarzy imprezy mają w niej zapewniony udział. - Chcę wykorzystać moją szansę, pokazać z jak najlepszej strony i dać z siebie wszystko - podkreślił Sz. Wójcik.

Zanim kadra, to jeszcze spotkanie ligowe. W piątek, 4 listopada, zielonogórzanie zagrają w Bydgoszczy z Eneą Abramczyk Astorią, która ma na koncie tylko jedno zwycięstwo, odniesione z Anwilem Włocławek. Bydgoszczanie przegrali pięciokrotnie, ostatnio w Ostrowie Wlkp. ze Stalą 80:103. Początek meczu w Bydgoszczy o 18.00. (mk)

KOSZYKÓWKA

Gorzowa nie zdobyli

U siebie niepokonani, ale smaku zwycięstwa w hali rywała jeszcze nie zaznali. Aldemed SKM Zastal Zielona Góra walczy na drugoligowych parkietach.

W miniony weekend zielonogórzanie pokonali Röben Gimbasket Wrocław 89:77, broniąc tym samym domowego parkietu, zwłaszcza dzięki udanej czwartej kwarcie. Wyjazdową niemoć podopieczni Dawida Mazura



Trener Dawid Mazur drugi rok prowadzi Zastal w II lidze

PIŁKA RĘCZNA

Jest ogromny ścisk w tabeli

Grunwald Poznań będzie rywalem zielonogórskich piłkarzy ręcznych w niedzielę, 6 listopada. PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego powalczy o piąte zwycięstwo w I lidze.

Przed tygodniem akademicy polegli w Kątach Wrocławskich z ekipą SPR-u GOKiS-u 24:28. To druga porażka zielonogórzan w tym sezonie. Wcześniej przegrali u siebie z Siódmką-Miedzią Legnica, która jest niepokona-

nana i z kompletem sześciu zwycięstw przewodzi stawce. - Jest dobrze, ale mogło być lepiej. Czujemy niedosyt - ocenił Adam Stępień, jeden z czołowych graczy akademików, który szczególnie żałuje meczu w Kątach Wrocławskich. W pierwszej połowie AZS prowadził już kilkukrotnie różnicą trzech bramek. W drugiej taki dystans musiał już odrabiać. - Własne błędy kosztowały nas zwycięstwo - dodał.

Akademicy mają bilans 4-2 i plasują się tuż za podium. Takie same liczby mają zespoły z miejsc 3-6. Ścisk jest ogromny. Jedno zwycięstwo podciąga na podium,

porażka może mocno zepchnąć w hierarchii. Grunwald Poznań, czyli niedzielny rywal, jest ósmy z trzema zwycięstwami i trzema porażkami. W Poznaniu na pewno liczyli na więcej i do Zielonej Góry przyjadą z mocnym postanowieniem wygranej. - Nasze mecze z Grunwaldem zawsze rozstrzygają się dopiero w ostatnich minutach. Oni grają szybko w ataku i mocno w obronie - ocenia A. Stępień. W ubiegłym sezonie AZS przegrał z poznaniakami u siebie, by wygrać na wyjeździe po rzutach karnych.

Niedzielne spotkanie rozpocznie się o 18.00. (mk)

chcieli przełamać w środę w Gorzowie, gdzie w lubuskich derbach mierzyli się z beniaminkiem, tamtejszym Kangoo. Trener zapowiadał walkę o zwycięstwo i faktycznie, pierwsza połowa była obiecująca, ale decydujące zdanie należało do rywali, którzy wygrali 81:74. Nie pomogło 26 punktów lidera zespołu, Iliana Węgrowskiego, po którego „trójce” Zastal tracił tylko trzy punkty na półtora minuty przed końcem meczu. Zielonogórzanie w starciu ze starszymi, bardziej doświadczonymi rywalami i tak spisują się lepiej niż przed rokiem, gdy

jako beniaminek zdołali wygrać tylko czterokrotnie. - Najstarszy u nas jest Jakub Kunc z rocznika 2003, reszta jest z roczników 2004-2005 - wymienia trener zielonogórzan, który podkreśla, że priorytetem nie są zwycięstwa, a cele szkoleniowe. - Ale progres jest zauważalny. Widać, że idą do przodu.

Zastal z bilansem 3-4 jest siódmy. W sobotę, 5 listopada, zielonogórzanie powalczą o czwarty triumf z dziewczętymi Sudetami Jelenia Góra (2-5). Mecz w hali przy ul. Amelii o 16.00. Wstęp jest wolny. (mk)



- Jest dobrze, ale może być jeszcze lepiej - mówią akademicy. Na zdjęciu rzuca Tyberiusz Chałupka.

WEEKEND KIBICA

KOSZYKÓWKA

● **piątek, 4 listopada:** 7. kolejka Energa Basket Ligi, Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - Enea Zastal BC Zielona Góra, 18.00

● **sobota, 5 listopada:** Aldemed SKM Zastal Zielona Góra - KS Sudety Jelenia Góra, 16.00

PIŁKA NOŻNA

● **sobota, 5 listopada:** 15. kolejka III ligi, Pniówek Pawłowice Śląskie - Lechia Zielona Góra, 13.00; 13. kolejka Jako klasy okręgowej, Drzonkownianka Racula - Stal Jasień, 14.00; Zorza Ochla - Sprotavia Szprotawa, 14.00; 12. kolejka Klasy A, TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra - Lech Sulechów, 14.00; Bóbr Bobrowice - Sparta Łężyca, 14.00

● **niedziela, 6 listopada:** 15. kolejka Jako IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Korona Koźuchów, 12.00; 12. kolejka Klasy A, Pogoń Przyborów - Ikar Zawada, 13.00

PIŁKA RĘCZNA

● **sobota, 5 listopada:** 8. kolejka II ligi, UKS Bachus Zielona Góra - UKS Lider Swarzędz, 15.00, hala VI LO przy ul. Cyryla i Metodego

● **niedziela, 6 listopada:** 7. kolejka I ligi, PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Grunwald Poznań, 18.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

FUTSAL

● **niedziela, 6 listopada:** 7. kolejka I ligi, Eurobus Przemysł - AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 18.00

RUGBY

● **sobota, 5 listopada:** 5. kolejka II ligi, Budowlani II Lublin - Wataha RC Zielona Góra, 14.00

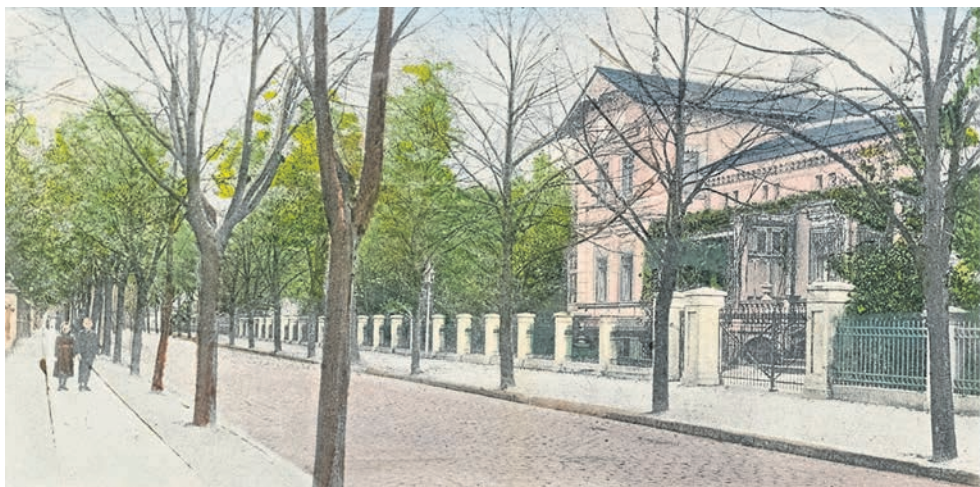
SIATKÓWKA

● **sobota, 5 listopada:** 5. kolejka III ligi kobiet, UKS Trzynańska Zielona Góra - UKS Ares Nowa Sól, 16.00, hala przy ul. Wazów; Lubuskie Taxi AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Sobieski Oława, 17.00, hala sportowa SP 1 w Koźuchowie (mk)

BIEGI

Jeże na start!

„Duże Jeże” zmierzą się z dystansem 3,2 km, zaś „Małe Jeże” - w zależności od wieku - będą rywalizować na dystansach od 100 do 1200 m. W niedzielę, 6 listopada, dziewiąta edycja Biegu Jeża, charytatywnej imprezy biegowej, z której dochód zasila zielonogórskie schronisko dla zwierząt. Impreza po raz pierwszy odbędzie się na stadionie przy ul. Wypiańskiego. Biegi dla dzieci rozpoczyna się o 11.00, godzinę później start do głównego biegu dla dorosłych. Biuro zawodów na stadionie będzie działać od godz. 9.00. Organizatorzy jak zwykle zachęcają do tego, by pójść w przebraniu. (mk)



Ze zbiorów Sławomira Ronowicza

Ozdobne płoty ciągnęły się wzdłuż całej ulicy - ogrodzenie przed dzisiejszym przedszkolem nr 3 im. Misia Uszatka



Ze zbiorów Sławomira Ronowicza

Bahnhofstrasse (dzisiaj al. Niepodległości) na wysokości muzeum

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 478 (1067)

Poszerzamy chodniki kosztem drzew i ogródków

- To była najpiękniejsza ulica w mieście. W przydomowych ogródkach pełno było zieleni - zgodnie wspominali pionierzy, którzy w latach 40. XX wieku osiedlili się w Zielonej Górze. Na pierwszych osadnikach ogromne wrażenie robiły kwitnące magnolie. Szli z dworca do centrum szpalerami kwiatów.

- Czyżniewski! Przy mojej ul. Batorego, gdzie, jak wiesz, się wychowałam, do dzisiaj rośnie przepiękna magnolia. Kiedy przejeżdżamy pod torami kolejowymi, zawsze na nią spoglądam. Gdy kwitnie, wygląda urzekająco - moja żona natychmiast podchwyciła temat. Wspomniła o jednym drzewie posadzone tuż przy torach kolejowych i wiadukcie, a wzdłuż al. Niepodległości rościło ich o wiele więcej. W przydomowych ogródkach, odgródzonych od ulicy kutymi, żeliwnymi płotami. Musiało być elegancko, bo płoty stały przed pięknymi willami bogatych zielonogórczan.

Na przełomie XIX i XX wieku tak się budowało. Był dom, nawet niewielki teren zielony obsadzony krzewami lub drzewami i płot odgradzający posiadłość od chodnika i ulicy. Tak było również w Grünbergu. Przedwojenną Bahnhofstrasse wytyczono tuż po doprowadzeniu do miasta linii kolejowej w 1871 r. Okazała się świetną lokalizacją dla domów zamożnych, miejskich elit.

Na początku lata 1947 r. taką ulicę zobaczył Henryk Ankiewicz Andabata, który do miasta przyjechał na rowerze z myślą o zdobyciu zawodu. - Może to być czerwiec, a może lipiec albo sierpień. Dobrze pamiętam, że było bardzo ciepło, że aleję gen. Stalina zobaczyłem bardzo późnym popołudniem - pisał w „Przechadzkach zielonogórskich”. - Nie jest wykluczone, że wrażenie nadchodzącego wieczoru powodowała ciemna zieleń drzew i przylegające do budynków bujne przydomowe ogródki.



Ze zbiorów prywatnych

Chodnik w okolicach siedziby redakcji „Łącznika Zielonogórskiego” - widok przedwojenny od strony teatru



Fot. Zbigniew Rajche

Chodnik w okolicach siedziby redakcji „Łącznika Zielonogórskiego” - widok powojenny od strony muzeum

Wspominał, że późniejsza likwidacja ogródków, chociaż konieczna z punktu widzenia wygody pieszych, odebrała ulicy niepowtarzalny charakter.

Nastąpiło to w 1954 r. Władze miasta uznały, że na al. Stalina, bo tak wówczas nazywała się al. Niepodległości, jest za ciasno. Nie z powodu wzmożonego ruchu samochodów. Ich wtedy było bardzo mało, a komunikacja miejska ruszyła na początku lipca. Wycinano zieleni, by zrobić miejsce dla... pieszych.

Cóż to, wyrąb lasu? - pytała „Gazeta Zielonogórska” w wydaniu z 23 września 1954 r., publikując zdjęcie rozrytej ulicy i powycinanych drzew. Redaktorzy zaraz odpowiadali na zadane pytanie. - Nie, to ulica Stalina. Aby poszerzyć chodnik, trzeba było wyrwać z korzeniami niejedno stare drzewo. Mimo, że jest to praca żmudna i bardzo ciężka, robotnicy MPGK spisują się dzielnie. Na miejsce wyciętych drzew i usuniętych płotów, które dotychczas niepotrzebnie zwężały ulicę i kryły w cieniu piękne domy, nakłada się płyty chodnikowe - pisała „GZ”.

Gazeta kilka razy zamieszczała notki i zdjęcia z przebudowy ulicy, chwalać pomysły: - Dzięki trosce Prezydium Miejskiej Rady Narodowej o wygodę mieszkańców miasta poszerzony został chodnik przy ul. Stalina - pisało w innym wydaniu.

Mnie pięknych ogrodów i płotów po prostu żal.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia
→ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)